Rok XII. Kraków-Podgórze czwartek 8 maja 1913 Nr. 105

6 Cena numeru halerzy 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już z dostawą do domu K 1.50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1.50 Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rb. 1. Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej. Kto. P. K. Oszcz. 126-896

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 dodatkami. »Romans i powieść« (3 razy tygodniowo) »Tydzień humorystyczny« (we wtorki) i »Praktyczna gospodyni« (we czwartki).

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6. Załączniki K 15 za tysiąc.

Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Nowin“ w Krakowie ul. św. Gertrudy 10, otwarta od g. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. || „Nowiny“ wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Świąteczny numer „Nowin“

Numer „Nowin“, który ukaże się w sobotę, w przeddzień Zielonych Świąt, wyjdzie jako numer świąteczny w potrójnej objętości (24 stronic druku) z licznemi ilustracyami.

Do tego numeru dołączone będą tygodniowe dodatki: **„Praktyczna Gospodyni“** i **„Przegląd Ekonomiczny“.**

Nakład świątecznego numeru wynosi **50.000 egzemplarzy** — i numer ten będzie rozesłany po całej Galicyi. P. T. kupcom i przemysłowcom administracya zwraca uwagę na nadzwyczajne korzyści inserowania się w tym numerze. Inseraty przyjmowane być mogą jeszcze do **piątku w południe.**

Przesilenie w kraju i Sejmowe Koło Polskie.

We Lwowie dzisiaj o godz. 10 przed południem rozpocznie się posiedzenie **Sejmowego Koła polskiego**, zwołanego dla załatwienia kwestyi *Rady Narodowej*. Kwestya ta łączy się ściśle z istniejącem przesileniem w kraju i przyszłemi wyborami i dlatego na Kole Sejmowem zetrą się gwałtownie prądy i kierunki politycznej myśli polskiej. Zjazd posłów jest bardzo liczny — a przez cały wtorek odbywały się przedwstępne narady klubów, oraz prezydyów klubowych, które nie doprowadziły do rezultatu. Jakoż słychać przewidywania, że *Rada Narodowa zostanie rozbita*, a stronnictwa na własną rękę kierować będą akcyą wyborczą w zbliżających się wyborach sejmowych.

Obrady klubowe.

O poufnych wstępnych obradach klubowych, które się wczoraj odbyły w gmachu sejmowym, donoszą ze Lwowa:

Przez cały wtorek od rana do wieczora obradował klub ludowców pod przew. p. Stapińskiego. — Omawiano najpierw sprawę Rady Narodowej i ostatecznie oświadczono się za jej rozwiązaniem, albowiem dzisiejszy skład Rady Narodowej nie odpowiada ukształtowaniu się sił polskich stronnictw. Następnie omawiano przyszłe wybory sejmowe i stosunek stronnictwa ludowego do innych stronnictw.

Po południu odbyło się posiedzenie **klubu lewicy sejmowej** pod przew. prez. Leo. — Zastanawiano się również nad składem Rady Narodowej. Uznano dzisiejszy skład Rady Narodowej za niemożliwy do utrzymania i *zaproponowano stosowny klucz do wyboru członków Rady Narodowej*, odpowiadający faktycznej sile stronnictw, reprezentowanych w Sejmie i Radzie państwa.

Osobno obradował klub prawicy pod przew. Abrahamowicza i klub środka pod przew. ks. Czartoryskiego.

Wieczorem odbyła się wspólna konferencya reprezentantów klubów większości. Ze strony lewicy wzięli w niej udział posłowie: Leo, Bandrowski i Rutowski, z prawicy Korytowski, Czajkowski i Piniński, ze stronnictwa ludowego Stapiński, Wasung i Witos. Lewica przedłożyła swoje propozycye co do składu Rady Narodowej. Propozycye te poparli ludowcy, konserwatyści nie wypowiedzieli jasno swego zapatrywania.

Wśród konserwatystów panuje silny rozdźwięk między grupą krakowską a autonomistami.

Konferencye nie osiągnęły żadnego porozumienia.

O następstwo dr. Bobrzyńskiego.

Słychać, że nominacya radcy dworu Ustyanowskiego wiceprezydentem i kierownikiem namiestnictwa jest faktem postanowionym.

Sytuacya we środę.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania otrzymujemy dzisiaj rano ze Lwowa następującą telefoniczną wiadomość:

Lwów. (Tel. wł.) Lewica sejmowa stoi na stanowisku, że Radę narodową należy utrzymać, ale nie tylko dla przeprowadzenia wyborów w kraju, jak to było dotychczas, lecz dla kierowania sprawami narodowemi ogólniejszego pokroju w całej dzielnicy.

Tem też usilniej należy dążyć do takiego jej uformowania, by była rzeczywistem odbiciem sił w narodzie, gdyż tylko wówczas będzie miała autorytet w społeczeństwie.

Lewica żąda zupełnej reorganizacyi Rady narodowej a prawica również oświadcza się za reorganizacyą. Natomiast ludowcy sprzeciwiają się reorganizacyi i **domagają się rozwiązania obecnej Rady narodowej i wyboru nowej Rady dopiero po dokonaniu wyborów sejmowych.** Obecnie toczą się rokowania pomiędzy lewicą z jednej a ludowcami z drugiej strony o pozyskanie tych ostatnich dla idei reorganizacyi Rady narodowej. Chodzi o wynalezienie wspólnej platformy.

Centrowcy i wszechpolacy są przeciwni wszelkim zmianom, gdyż obecną Radę narodową uważają za idealnie dobrą.

Po ukończeniu posiedzenia komisyi 9-ciu, ze-



Ponura tragedya rodzinna. (Opis wewnątrz numeru.)

KINO-WANDA
Gertrudy 5. niedaleko poczty.

Program od czwartku 8 do niedzieli 11 maja 1913 roku.

1. Tydzień „Nowości Pathégo“ — 2. **„Strzał w ciemną noc“** (dramat Nordisk z Waldemarem Psyllandrem w roli tytułowej). — 3. „Torba pięknej cioci“ (humoreska). — 4. „Niespełnione sny“ (wspaniale kolorowany obraz). — 5. „Legat milczenia“ (humoreska Nordisk). — 6. **„Czarna żmija“** — 7. **„Czarna Hrabina“**, dramat z najpiękniejszą kobietą Francyi w roli głównej.

Przedstawienia trwają w dnie powsz. od 4—11 w. w niedzielę od 3—11.

brała się lewica sejmowa na poufną naradę, która trwała do g. 12 w nocy.

Dzisiaj rozpoczęły się rokowania na nowo. Radzi również grupa narodowo-demokratyczna. Ponieważ do tej chwili (g. 10-ta) nie osiągnięto porozumienia, posiedzenie Koła sejmowego zostało przesunięte na godziny południowe. — Zjazd posłów jest bardzo liczny. **Obrady Koła będą burzliwe, bo opozycya się odgraża, że nie da sobie narzucić innej Rady narodowej.**

Preludya kampanii wyborczej.

Przyszła kampania wyborcza zapowiada się bardzo ożywioną, bo opozycya wytęży wszystkie siły, aby rozagitować ludność. Także w miastach, gdzie na podstawie dawnej ordynacyi wyborczej, wybory odbywały się bardzo spokojnie, teraz należy się przygotować na walkę. (Także w Krakowie opozycya wszechpolsko-antysemicka, choć chyba zdaje sobie sprawę z braku wszelkich szans, myśli o akcyi wyborczej i wysunięciu własnych kandydatów, których nazwiska już wymieniają: ks. Caputa, dr Staniszewski i i.)

Najgorliwiej krzątą się już p. Stapiński, który wyraża w „Przyjacielu Ludu“ nadzieję, że uda mu się przeprowadzić wybór 36 posłów ludowców, a to 26 w zachodniej i 10 we wschodniej części kraju. „Musimy — pisze p. Stapiński — przeprowadzić wybór choć czterech nauczycieli i jednego organisty, aby oni także mieli swoich reprezentantów w Sejmie“.

O przyszłej walce wyborczej pisze p. Stapiński:

„W Galicyi zachodniej będziemy mieli główną przeprawę z wszechpolakami, za którymi pójdą księża i wszelacy rozbijacze. Wszechpolacy sami nie mają żadnego znaczenia, ale wsparci przez księży i część urzędników, będą próbowali wszędzie bruździć. Ale w Bogu nadzieja, że damy im wszystkim razem radę łatwo“.

„W Galicyi wschodniej walka będzie trudniejsza, bo tu pankowie podolscy, bogaci, puszczą w ruch całą maszynę piekielną, aby zrabować mandaty ludowe, a wszechpolacy też są tu mocniejsi. Dlatego chłopi ruscy muszą się porozumieć z ludem polskim i stanąć murem do wspólnej obrony przed rabusiami. O tem też zadecyduje Rada naczelna“.

Pokojowy finał albańskiego przesilenia.

Kraków, 7 maja.

Po wielkiem napięciu w politycznej atmosferze, po oznakach groźnych burz, na horyzoncie polityki międzynarodowej wyłania się coraz piękniejsze słoneczko pokoju. Ustąpienie króla Mikołaja ze Skutari rozwiało wszelkie chmury, zalegające polityczny widnokrąg, tak, że nawet grożąca nowemi komplikacyami sprawa wyprawy austro-włoskiej do Albani poprostu zaczyna schodzić z porządku dziennego. Nie życzą jej sobie mocarstwa, sprzeciwiają się jej kategorycznie Francya, Anglia, Rosya, dyplomacya austryacka zaś ma aż nadto powodów do tego, by ta wyprawa nie doszła do skutku; niezadowolone są tylko Włochy, które z wielką gotowością godząc się na tę wyprawę, cieszyły się już na okupacyę Valony.

Sprawa skutarska dobiega ostatecznego końca. Czarnogórcy w tym tygodniu, może już jutro, opuszczą Skutari, do którego wkroczą w sile jakich 2500 żołnierzy załogi międzynarodowe i obejmą je w posiadanie aż do czasu, gdy mocarstwa ustalą formę rządów i granice Albanii, nad czem obecnie pracują. Chodzi teraz o to, co zrobi Essad pasza.

Dotychczas niewiadomo, czy on istotnie ogłosił się księciem Albanii. Z telegramów, nadchodzących z Albanii wynika, że on wszędzie ogłasza zwierzchność Turcyi nad Albanią, że w Durazzo i w Alessio wywiesił flagi tureckie. A prasa wiedeńska dzisiaj otwarcie pisze, że cała historya z rzekomem ogłoszeniem się Essada księciem Albanii była nieprawdziwą, że była to tylko intryga Serbów i Czarnogórców, mająca na celu skomplikowanie sytuacyi dla uzyskania przez te komplikacye ewentualnego przyznania Czarnogórcom Skutari.

Przy tej okazyi niepodobna pominąć milczeniem zachowania się prasy wiedeńskiej wobec Essada paszy. Po kapitulacyi Skutari cała ta prasa unosiła się nad bohaterstwem Essada, sławiła jego uczciwość, zalety charakteru, męstwo i zdolności wojskowe, w najpochlebniejszych słowach wiła mu wieniec laurowy na głowę. Nie minął tydzień — rozeszły się wieści, że Essad ogłosił się księciem Albanii — i tasama prasa zaczęła „księcia“ Essada, którego sama zrobiła bohaterem, obsypywać stekiem obelg, odmawiając mu tego wszystkiego, co przedtem podnosiła jako jego zasługę. Dzisiaj znowu ta sama prasa tego samego Essada traktuje przez rękawiczki, po salonowemu. Wszystko widocznie w tej prasie zależy od — wskazówek z Ballplatzu.

Dzisiaj prasa wiedeńska daje niedwuznacznie do poznania, że trzeba będzie z Essadem pomówić na rozum, a może uda się doprowadzić do porozumienia między nim a tymczasowym rządem albańskim. Odpowiednie rokowania w tym kierunku rozpoczęli z nim już konsulowie austro-węgierscy w Durazzo i Valonie. Jeżeli Essad rzeczywiście księciem się nie obwołał, to akcya ta ma widoki powodzenia. I dla Albanii byłoby to z wielką korzyścią. Essad ma około 15.000 wojska, złożonego z samych Albańczyków, ma więc siłę zbrojną, zdolną do zaprowadzenia porządku w kraju. W dniach najbliższych sprawa się wyjaśni.

W każdym razie wyprawa austro-włoska staje się coraz mniej prawdopodobną i sprawy wszystkie biorą obrót zupełnie pokojowy. Dyplomaci, którzy przebrnęli przez największe trudności, ominą z pewnością i te szkopuły, jakie się mogą jeszcze wyłonić.

Jak się odbędzie obsadzenie Skutari.

Admirał Burney, komendant floty międzynarodowej, blokującej wybrzeże czarnogórskie, w chwili gdy to piszemy, otrzymał już prawdopodobnie rozkaz obsadzenia Skutari. Załoga floty międzynarodowej liczy ogółem 7800 ludzi, z której to liczby zostanie zapewne 2500 majtków wysadzonych na ląd. Oddział ten dokona obsadzenia Skutari. Ponieważ Francya i Niemcy biorą w blokadzie udział tylko małymi okrętami, przeto głównego kontyngentu dla oddziału międzynarodowego dostarczą statki austryackie, włoskie i angielskie.

Oddział międzynarodowy wyląduje prawdopodobnie w małym porcie San Giovani di Meoua, skąd prowadzi niezła droga do Alessio, miasteczka liczącego około 2000 mieszkańców. W Alessio zostanie drobna załoga, poczem reszta oddziału ruszy do Skutari. Cała droga z San Giovani di Medua przez Alesio do Skutari wynosi 46 kilometrów. Do odbycia tej drogi potrzeba dwóch dni tak, że z końcem bieżącego tygodnia Skutari będzie już według wszelkiego prawdopodobieństwa obsadzone.

Obsadzenie Skutari może się odbyć także inną drogą, to jest drogą wodną po rzece Bojanie, po której przy znaczniejszym stanie wody mogą krążyć barki nawet o pojemności 60 ton. Możliwem jest, że oddział międzynarodowy obiema drogami uda się do Skutari, celem dokonania „pokojowego obsadzenia“ miasta, jak brzmi termin techniczny tego przedsięwzięcia w języku dyplomatycznym. Skutari jest od ujścia Bojany odległe o 23 kilometry, lecz Bojana z powodu licznych zakrętów przepływa przestrzeń 44 kilometrów.

Po przybyciu całego oddziału do Skutari, admirał Burney wyznaczy kontyngentowi każdego państwa pewną dzielnicę miasta do obsadzenia. Tak tedy już wkrótce będą nad Skutari powiewały flagi mocarstw europejskich.

Zatarg o Skutari — manewrem giełdowym.

A więc istotnie król Mikołaj czarnogórski gra na giełdzie.

Od dłuższego czasu krążyły o tem rozmaite pogłoski w prasie europejskiej. Nawet Maksymilian Harden, którego stosunki ze światem bankowym są ścisłe, ponieważ jego brat, były starszy burmistrz miasta Poznania Witting jest dyrektorem generalnym Banku Narodowego w Berlinie, utrzymywał z całą pewnością, że król Mikołaj grał na giełdzie, wyzyskując wypadki polityczne celem wywołania odnośnej zwyżki albo zniżki papierów.

Ale dopiero teraz dziennik berliński finansowy „Berliner Börsen Courier“ przyniósł zupełnie autentyczną wiadomość o spekulacyach giełdowych króla czarnogórskiego.

W kołach zupełnie poważnych City londyńskiej — pisze korespondent tejże gazety berlińskiej — które były onego czasu także dokładnie powiadomione o interesach członków gabinetu angielskiego z towarzystwem amerykańskiem Marconi, mówi się dużo o wielkich spekulacyach giełdowych, przeprowadzanych przez króla Mikołaja czarnogórskiego w spółce z pewnym bankiem francuskim. Król Mikołaj miał tuż przed wybuchem wojny zwrócić się do jednego z banków francuskich z prośbą o pożyczkę 250.000 funtów szterlingów.

Za tę pożyczkę ofiarował 10 procent czynszów. Ów bank atoli pożyczył królowi tę sumę na trzy procent, stawiając jednak równocześnie warunek, by udzielił on pewnemu syndykatowi założonemu przez ów bank, tuż przed wybuchem wojny dokładnej daty rozpoczęcia kroków wojennych. Król Mikołaj, a także i jego ruchliwy przedstawiciel w Paryżu pan Minczkovicz wzięli udział w owym syndykacie. Ten syndykat podobno w ostatnich miesiącach zagarnął zyski wręcz milionowe. Niezależnie od tego król Mikołaj podobno spekulował na własny rachunek w Budapeszcie, w Wiedniu, Paryżu i Londynie. Przedmiotem spekulacyi były papiery bałkańskie, Rio Tintos, Canadian Pacific i De Beers. Gdy sytuacya na Bałkanie nagle przybrała zwrot pomyślny, fixerzy paryscy byli zaskoczeni, ponieważ jeszcze się nie pokryli dostatecznie. Ażeby umożliwić to pokrycie, król Mikołaj czarnogórski się zobowiązał doprowadzić sprawę Skutari do możliwego zaogniena. Istotnie skutkiem postępowania Czarnogórza wybuchła panika na giełdach, niepodobna jednak na to znaleźć dowodów zupełnie pewnych, że wogóle cała ta sprawa była poprostu manewrem giełdowym. Ze wybitni ministrowie korony angielskiej pozwalali sobie niejednokrotnie na tego rodzaju manewry giełdowe, obecnie obradująca komisya parlamentarna dowiodła na podstawie niezbitych dowodów. Byłoby przecież rzeczą niesłychanie zabawną, gdyby także i królowie w ten sposób z pomocą manewrów giełdowych starali się o napełnienie swoich pustych szkatuł monarszych.

Tak twierdzi dziennik giełdowy berliński. Je-

„SZATNIA“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 128

Kraków, ulica Sławkowska l. 14.

Chrześcijański skład ubrań męskich gotowych i na zamówienie. — Zawsze świeże modele. Ceny nader niskie. Towar doborowy.

go twierdzenia nie wyglądają na nieprawdopodobne. Z drugiej strony atoli trzeba pamiętać że prasa berlińska jest nadzwyczaj wrogo usposobiona dla króla Mikołaja. Nie jest tedy rzeczą wykluczoną, że celem zohydzenia jego opinii w całym świecie cywilizowanym, wymyślono obecnie tę legendę o rozmyślnem zaognieniu zatatargu o Skutari w chęci zagarnięcia jeszcze sowitszych zysków, wypływających ze zniżki.

Czarnogóra daje zadośćuczynienie.

Po kapitulacyi Skutari Czarnogóra, jakby zrezygnowana, godzi się na wszelkie żądania Austro-Węgier i na satysfakcyę za sprawy, za które przedtem satysfakcyi dać nie myślała. — Przedewszystkiem niezałatwioną była jeszcze sprawa zamordowania księdza Palicza, Franciszkanina. Śledztwo w tej sprawie nie doprowadziło do żadnych rezultatów, nie stwierdziło, że ksiądz Palicz został zamordowany bez ważnego powodu, stwierdzono tylko, że nad ks. Paliczem znęcano się w więzieniu i że go eskortowano jak zwykłego zbrodniarza, zakutego w kajdany. Rząd austro-węgierski zażądał od rządu czarnogórskiego, aby dla zadośćuczynienia za to morderstwo na miejscu zamordowania wzniesiono krzyż pamiątkowy, aby ku uczczeniu pamięci ks. Palicza wybudowano kościół, aby na poświęceniu tego kościoła obecny był przedstawiciel czarnogórskiego rządu i t. d. Rząd czarnogórski żądań tych spełnić nie chciał, obecnie jednak oświadczył, że wypełni wszystkie te żądania. Zaznaczył również, że da satysfakcyę za utrudnienie podróży kapitana Hubki, wojskowego *attache* austro-węgierskiego w Cetynii.

Włochy i Austro-Węgry.

(*Od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 6 maja.

Bardzo trafnie postąpiły „Nowiny", występując ostro przeciwko projektowi hrabiego Berchtolda, by odstąpić Valonę Włochom. Wprawdzie hrabia Berchtold w dziennikach inspirowanych wiedeńskich nakazał ogłosić orzeczenie fachowych marynarzy wojskowych austro-węgierskich w sprawie Valony. Ta opinia, wydana, jak zapewnia komunikat, przez młodsze sfery marynarskie, oświadcza, że wartość twierdz morskich zupełnie inaczej jest teraz ocenianą, aniżeli poprzednio. Twierdze morskie wogóle straciły na znaczeniu. Ale tej opinii młodszych marynarzy austro-węgierskich można przeciwstawić opinię wielu innych admirałów i pisarzy wojskowych marynarskich, którzy bardzo słusznie utrzymują, że twierdze morskie jako podstawa operacyjna danej floty i jako przytułek dla floty pobitej oraz jako stacye, zaopatrujące flotę w świeży materyał amunicyjny, w żywność i w węgiel, po dawnemu posiadają wielką wagę. Zwłaszcza Valona, odległa zaledwie o 75 kilometrów od przeciwległego brzegu włoskiego, ma dla Włoch i dla floty wojennej włoskiej znaczenie pierwszorzędne. Gdy Valona się znajdzie w rękach Włochów, którzy ją zmienią na pierwszorzędny port wojenny, wówczas flota wojenna austro-węgierska w razie, gdyby chciała wypłynąć z Adryatyku na morze Śródziemne, byłaby oddaną na łaskę i niełaskę floty wojennej włoskiej, opierającej się zarówno o brzeg włoski, jak i o brzeg albański.

Opinia publiczna w Wiedniu przyjęła też z wielkiem zadowoleniem wiadomość, że prawdopodobnie do wyprawy wspólnej Austro-Węgier i Włoch celem zagarnięcia Albanii nie przyjdzie.

Prawdą jest, że Włochy dzisiaj zachowują się wobec Austro-Węgier przyjaźniej, niż poprzednio. Ale robią to poprostu dlatego, że zależy im na wejściu do Albanii i na owładnięciu portem Valoną. Niech Włochy raz usadowią się w Valonie, niech wybudują tam duży port wojenny, niech utrwalą swoje panowanie w Albanii południowej, a wówczas można być pewnym, że przy nadarzonej sposobności **wystąpią przeciwko Austro-Węgrom, by zająć nie tylko Albanię północną, ale i cały brzeg Dalmacyi.** Boć ową Dalmacyę, jako ongi prowincyę wenecką, Włosi uważają za kraj, który się im święcie należy na podstawie praw historycznych. *Amon.*

Likwidacya wojny bałkańskiej.

Przed zawarciem pokoju.

Ambasadorzy mocarstw wypracowali nareszcie w Londynie podstawowe warunki układów pokojowych między sojusznikami bałkańskimi a Turcyą. Tekst warunków, przesłanych obecnie rządom mocarstw do aprobaty, jest następujący:

§ 1 stwierdza, że pokój między stronami prowadzącemi wojnę, zostaje przywrócony. § 2 opiewa, że **Turcya odstępuje wszystkie obszary, położone na zachód od linii Enos Midia.**

Dalszy paragraf stwierdza, że strony, prowadzące wojnę, godzą się na **pozostawienie mocarstwom oznaczenia granic Albanii. Kreta będzie odstąpiona Grecyi. O losie wysp na morzu Egejskiem** oraz o statusie dla góry Athos zadecydują mocarstwa.

§ 6 dotyczy kwestyj gospodarczych i finansowych, wynikających z wojny, które będą przedłożone komisyi, zbierającej się w Paryżu. Nie jest wykluczonem, że warunkom tym sprzeciwi się Grecya, która zażąda prawdopodobnie zapewnienia co do wysp Egejskich i co do granic Epiru. Jeżeli jednak warunki mocarstw przyjmie, to pokój z Turcyą mógłby zostać podpisanym jeszcze w tym tygodniu.

Poważną trudność stanowić będzie przy likwidacyi wojny bałkańskiej uregulowanie spraw finansowych. Grecki delegat na komisyę finansową, która ma się zebrać w Paryżu, oświadczył onegdaj dziennikarzom, że obrady tej komisyi trwać będą najmniej dwa miesiące.

Pomimo rozsiewanych przez prasę niemiecką wieści, że między sojusznikami przyjdzie po zawarciu pokoju do wojny, zdaje się być pewnem, że Związek dalej pójdzie solidarnie. Zatarg bułgarsko-serbski zostanie niewątpliwie załatwiony pokojowo. Do Belgradu przybył poseł serbski z Sofii i przywiózł propozycye pośredniczące w sprawie załatwienia sporu.

Ze świata politycznego.

Opozycya w Sejmie węgierskim, wywołana znanemi represaliami hr. Tiszy, bankrutuje. Jak słychać, zanosi się na zupełny jej rozłam i upadek, Justh bowiem prze do walki, a Apponyi jest za absentowaniem się w Sejmie, przez co opozycya traci grunt pod nogami.

Sesya Sejmu bośniackiego została zamknięta.

W słowiańskich komitatach Węgier ma być, jak słychać, zaprowadzony stan wyjątkowy, jak w Bośni.

Niemiecki następca tronu wyjedzie w tym roku do Afryki i zwiedzi tamtejsze kolonie niemieckie.

Król hiszpański Alfons przyjechał dziś do Paryża. Słychać, że przywiezie on Poincaremu wysoki order.

Sułtan Mahomet nosi się podobno z zamiarem abdykacyi. Sprzeciwia się temu turecki następca tronu.

Sąd rozjemczy w Hadze oddalił skargę Francuzów, którzy żądali od Włochów odszkodowania za zatrzymanie przez nich podczas wojny w Tripolisie dwóch francuskich statków i zrewidowanie ich.

Prawica w Dumie grozi surową krytyką budżetu i całej polityki wewnętrznej i zewnętrznej Rosyi.

Klęski Francyi powtórzyć się nie mogą — te słowa wypowiedział prezydent ministrów francuskich Barthoux przy zamknięciu kongresu nauczycielskiego w Caen. Dlatego Francya musi się zbroić dalej i z powrotem zaprowadzić 3-letnią służbę wojskową.

Budżet Francyi na rok 1913 przedstawia się według relacyi referenta budżetu w senacie Aimonda następująco: dochody wynoszą 4665 milionów i kilkaset tysięcy franków, rozchody również 4665 milionów. Nadwyżka wynosi 552 tysiące. Aimond stwierdza jednak, że w rzeczywistości rozchody są znacznie większe i że budżet zamyka się deficytem w sumie 426 milionów.

W parlamencie angielskim rozpoczęła się w poniedziałek dyskusya nad przyznaniem kobietom prawa głosowania. Prawo to otrzymałoby w Anglii 6 milionów kobiet. Z członków rządu zapowiedzieli oświadczenia w tej sprawie tylko dwaj, Asquith przeciw i sir Grey za.

Przywódców ruchawki antirepublikańskiej w Portugalii w liczbie przeszło 100 wywieziono na wyspy Azony, gdzie się nad nimi odbędzie sąd.

Juanszikaj wystąpił bardzo ostro przeciw rewolucyonistom. Wydał on w Pekinie odezwę, w której zaznacza, że dopóki jest prezydentem, dopóty nie dopuści do wybuchu wojny domowej, której wybuch grozi istotnie. W całych Chinach dokonano licznych aresztowań.

Parlament chiński 222 głosami na 354 oświadczył się przeciw przyjęciu pożyczki, udzielonej Chinom przez pięć mocarstw.

W Meksyku znowu wybuchła rewolucya. Walczą ze sobą generał Huerta i Ferdynand Diaz.

W republice Haiti przyszło w poniedziałek na pogrzebie zmarłego prezydenta do strzelaniny ulicznej. Usiłowano wywołać ruchawkę przeciw nowemu prezydentowi Orestemu.

Tajemnicze morderstwo w Teresinie.

Zainteresowanie opinii skupia się naturalnie na dwóch postaciach tajemniczej tragedyi na zamordowanym ks. Druckim-Lubeckim i aresztowanym pod zarzutem zabójstwa ordynacie Bispingu. Poniżej podajemy sylwetki obu bohaterów tragedyi teresińskiej.

S. p. książę Lubecki.

Ś. p. Władysław ks. Drucki-Lubecki był jednostką, którą Francuzi nazywają l'homme du bien. Pomimo, że wywodził się z jednego z rodów najstarszych w Europie, nie miał w swoim chcraktèrze ani odrobiny dumy, bądź pychy.— Cechowały go: wyjątkowa łagodność, przy jasnym poglądzie na rzeczy tego świata. Jeśli nawet miał powód do irytacyi, bądź zniecierpliwienia, to dynamika podniecoych nerwów wyrażała się w zręcznym kalamburze francuskim. Jeśli zaczerwieniwszy się nie wyszedł z pokoju, aby ochłonąć, to odparowywał jakiemś „bon mot", do którego miał wielką łatwość, niepozbawioną pierwiastku głębszego. Był niezwykle uprzejmy dla wszystkich bez wyjątku, dla oficya-

Przy zakupnie tutek „Monopol" proszę baczną uwagę zwrócić czy pudełko zaopatrzone jest firmą „RUDOLF HERLICZKA", gdyż tylko te są oryginalne i pierwszej jakości.

482

listów zaś i służby wprost słaby, więc posiadał ich miłość. Odznaczał się nadzwyczajną delikatnością i wielką wagę przywiązywał do drobiazgów. Ks. Władysław wolałby stracić dziesięć tysięcy rubli, zamiast doznać wrażenia, iż gościowi jego stała się przykrość, choćby tak drobna, jak spóźnienie na kolej. Wrodzona punktualność była powodem, dla którego stale nosił aż dwa zegarki. Wszystkie opowiadania, iż miał zwyczaj płatać gościom figle, umyślnie narażając ich na opóźnienie, są z gruntu nieprawdziwe.

Idealny mąż, idealny ojciec, przywiązany do swej rodziny całą duszą, czuł się najlepiej przy ognisku rodzinnem. Z usposobienia domator był rozmiłowany w swoim Teresinie, stale obmyślając nowe ozdoby dla tej rezydencyi. Była to jego jedyna przyjemność; nie był smakoszem, w karty nie grał, nie palił i nie brał do ust ani kropli alkoholu. Żył bardzo systematycznie. W ciągu długoletniej przyjaźni z ś. p. ks. Władysławem nie zauważono bodaj najdrobniejszego faktu w jego życiu, który byłby odstępstwem od linii zacnego życia rodzinnego.

Jan Bisping.

Ordynat Jan Bisping, to niewiątpliwie charakter skomplikowany. Jak wiadomo p. Bisping przed kilku laty zamierzał zostać trapistą a nawet już był w nowicyacie, potem zaś rzucił sie w wir interesów finansowych, prowadził handel lasami, parcelował ziemię na Litwie, grał na giełdzie, nie zawsze szczęśliwie. Mówiono w swoim czasie o znaczniejszej stracie, którą poniósł, nabywszy znaczną liczbę akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej już wówczas, gdy projekt upaństwowienia tej kolei wszedł pod obrady Dumy. Ta bezpośredniość tendencyi materyalistycznych po nastroju mistycznym jest połączeniem pierwiastków sobie przeciwnych, bądź co bądź bardzo charakterystycznem. Poza tem jest p. Bisping zwolennikiem gorliwym ładu w rodzinie, którą otacza miłością, cechuje go również wielka nabożność. Zamknięty w sobie, małomówny, surowo ludzi sądzący, wyróżnia się wielką dumą i nieprzystępnością.

Tu warto przytoczyć epizod następujący:

Po upływie kilku dni od chwili, w której ujawniono morderstwo, zgłosił się do redakcyi „Kur. Warsz.“ jakiś nieznajomy. Przedstawia się i zapytuje bardzo wzruszony:

— Czy panowie podejrzewacie p. Bispinga o to, że zamordował księcia Druckiego-Lubeckiego?

— Przedewszystkiem z jakiego tytułu zwraca się pan do nas z tego rodzaju indagacyą?— zapytano w redakcyi.

— Proszę mi wybaczyć, ale bawiąc chwilowo w Warszawie, jestem jak na rozżarzonych węglach. To nieprawda, wierzajcie mi panowie — nieprawda. Nie wyłączam możliwości, że człowiek człowieka może zabić w uniesieniu, gdy straci przytomność, lecz gdyby p. Bisping uczynił coś podobnego, przyznałby się niezawodnie, to człowiek honoru. Powiedziałby: zabiłem, ale p. Bispingowi honor nie pozwoliłby szukać wykrętów, kłamać...

— A jaki p. Bisping jest w obcowaniu z ludźmi?

— Bardzo dumny... bardzo... Młodszym oficyalistom ordynacyi nie mówi „panie“ i nie podaje ręki — taki ma zwyczaj, ale pomimo to inaczej powiedzieć nie możemy, tylko, że jest zacnym człowiekiem, założył szpital, ochronkę, wyznacza emerytury nawet fornalom.

Śledztwo.

Badany w śledztwie stróż drogowy oświadczył, że „pan, którego spotkał, jest ten sam, którego mu pokazano“, a więc ordynat Bisping.

Władzom sądowym przesłano wynik, dokonanej w jednem z laboratoryów chemicznych, analizy herbaty, jaką w swoim czasie pił zamordowany ks. Drucki-Lubecki w towarzystwie ordynata Bispinga.

Analiza wykazała, iż herbata owa istotnie była zatruta strychniną.

Obciążające poszlaki.

W ostatniej chwili donoszą, iż śledztwo wykazało, iż bar. Bisping był namiętnym graczem i że ks. Drucki-Lubecki płacił za niego już kilka razy długi karciane, ostatecznie stracił jednak do Bispinga zaufanie. Stało się to wówczas, gdy Bisping, który sprzedał z polecenia ks. Druckiego-Lubeckiego jedną z jego wsi, zamiast otrzymanej za wieś gotówki w kwocie 200.000 rs., wręczył mu weksle na tę kwotę. Od tego czasu zachowywał się ks. Drucki bardzo ozięble wobec Bispinga i unikał jego towarzystwa. Bisping starał się jednak nawiązać na nowo bliskie stosunki z ks. Druckim.

Opowiadają, że ks. Drucki zmienił także testament, w którym pierwotnie upatrzony był bar. Bisping, jako wykonawca tegoż.

Donoszą, że podczas włamania do zamku w Teresinie skradziono z biurka ks. Druckiego-Lubeckiego weksle Bispinga na 500.000 rubli.

Co słychać w mieście?

Kraków, 7 maja.

„Praktyczna Gospodyni“. Z powodu święta, przypadającego we czwartek, tygodniowy dodatek „Nowin“ pod powyższym tytułem ukaże się przy numerze z soboty na niedzielę.

Chłodne dni. Po dniach bardzo ciepłych, niemal upalnych jakgdyby w środku lata, wczoraj powietrze nagle się mocno oziębiło, a dziś mamy nawet dotkliwe zimno. Nagłe to przejście z ciepła do dotkliwego chłodu zaskoczyło ludność miasta w sposób niemiły. Na ulicach odrazu pojawiły się ubiory jesienne, a przezorniejsi nawet powdziewali futra. Oczywiście nie brakło osób, a zwłaszcza pań, odważnie idących w strojach „do figury“, nadrabiających miną.

Tymczasdm zarówno obserwacye ludowe, jak i metereologiczne ostrzegają przed zimnem majowem, które przypada między 5 i 20 tego miesiąca. Lud twierdzi, że kwitnięcie cierni i t. zw. „zimni święci“ — Bonifacy, Serwacy i Pankracy (12, 13 i 14 maja) sprowadzają chłód.

Metereolodzy twierdzą, że zbliżenie się w tym czasie lodowców do brzegów Skandynawii sprowadza depresyę w atmosferze.

Uroczystości ku czci św. Stanisława. Program ośmiodniowych uroczystości ku czci św. Stanisława i męczeństwa na Skałce jest następujący: W środę dn. 7 bm. rozpoczną się uroczyste Nieszpory, o godz. 5 popoł.; kazanie wygłosi O. Zygmunt, kapucym. W czwartek 8 bm. i przez następne dni aż do 15 bm. włącznie nabożeństwa rozpoczynać się będą o godz. 5 rano. Suma codziennie o godz. 10 i pół rano. Nieszpory również codziennie o godz. 5 po połud. Celebrować będą: d. 8 bm. OO. Jezuici; 9 bm. w piątek kapituła krakowska z X. biskupem Sapiehą na czele wyjdzie procesyonalnie z relikwiami św. Stanisława z Wawelu o godz. 9 rano, na Skałce zaś rozpocznie się o godzinie zwykłej uroczysta Suma. D. 10 bm. celebrować będą OO. Kanonicy Reg.; d. 11 bm. OO. Karmelici; d. 12 bm. OO. Augustyanie z kazaniem X. kan. Leszczyńskiego; d. 13 bm. OO. Misyonarze; d. 14 bm. OO. Dominikanie; d. 15 bm. OO. Franciszkanie.

Jubileusz Józefa Kotarbińskiego. W celu uczczenia 45-lecia działalności Józefa Kotarbińskiego, na którą złożyły się praca dyrektora teatru, kierownika literackiego, artysty dramatycznego, literata i publicysty, grono literatów i dziennikarzy w Warszawie urządza popołudniowe zebranie towarzyskie w Resursie kupieckiej we czwartek, d. 8 maja.

Koncert Pederewskiego w Paryżu odroczony został na kilka tygodni a to z tego powodu, ponieważ mistrz skaleczył się w palec.

Dla „Żywego dziennika“ Nr. 11. udało się pozyskać jeszcze jedną atrakcyę, która nie zawodnie ściągnie tłumy publiczności do sali Starego teatru. Atrakcyą tą będzie revietta p. t. „Nikita czarnogórski w Bronowicach“, napisana przez znanego i cenionego poetę Edmunda Biedera. Jest to rzecz niezmiernie wesoła poruszająca mnóstwo zagadnień chwili współczesnej w ironicznem oświetleniu. Występuje w niej prawie „toute Cracovie“, politycy, artyści, publicyści, jednem słowem ci wszyscy, co są mocni w słowie. Motto utworu brzmi: „Niech w dniu dzisiejszym płodne w myśl milczenie, ogarnie całą Bronowicką ziemię“.

Bilety na „Żywy dziennik“ Nr. 11. zamawiać można w cenie po 5, 3, 2 i 1 kor. kartką korespondencyjną pod adresem: „Antoni Lekszycki, Redakcya „Czasu“, Kraków.

Zgon bł. p. Juliusza Epsteina. Wczoraj donieśliśmy pokrótce o śmierci znanego obywatela krakowskiego bł. p. Juliusza Epsteina, kawalera orderu Franciszka Józefa, radcy miejskiego, członka Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, oraz państwowej Rady kolejowej i t. d., który zmarł nagle w 74-tym roku życia w swej posiadłości w Majdanie Średnim.

Bł. p. Juliusz Epstein prowadził, jako współwłaściciel firmy „Blau i Epstein“ w Krakowie przez długie lata interes bankierski. W latach dziewięćdziesiątych zwrócił się na pole pracy przemysłowej, specyalnie w dziale żelaznym, stając w ten sposób w rzędzie najbardziej zasłużonych pionierów krajowego przemysłu. W szczególności był on twórcą pierwszej w kraju walcowni żelaza i stalowni w Borku Fałęckim oraz reorganizatorem fabryki gwoździ w Podgórzu.

Bł. p. Epstein prowadził poprzednimi laty znaczne przedsiębiorstwo budowy kolei, wykonując część linii transversalnej oraz kilka szlaków we wschodniej Galicyi, niejednokrotnie wśród bardzo trudnych warunków.

Do krakowskiej Izby handlowej należał zmarły do roku 1873. Był tedy członkiem Izby nieprzerwanie przez lat 40, oddając na usługi tej instytucyi swój wytrawny sąd i niezwykle bogate doświadczenia w wszelkich sprawach gospodarczych. Przez szereg lat, aż do zgonu pełnił także obowiązki zastępcy Izby w państwowej Radzie kolejowej oraz zasiadał w krajowej Komisyi dla podatku zarobkowego.

Zmarły piastował nieprzerwanie od roku 1881 mandat do Rady miasta Krakowa, gdzie przez długie lata przewodniczył sekcyi V (wojskowej). Szczególnie gorliwą rozwijał działalność jako członek komisyi gazowo-elektrycznej oraz inwestycyjnej, tudzież w sekcyi dobroczynnej. Zmarły był jednostką o dzielnym i prawym charakterze i w długim ciągu swej działalności publicznej cieszył się powszechnem poważaniem współobywateli. Kraj traci w nim niezwykle pożytecznego pracownika na niwie przemysłu, a Kraków wielce oddanego sprawom miejskim obywatela.

Statkami do Niepołomic urządza Tat. Tow. Narciarzy dla członków 8 bm. wycieczkę celem zwiedzenia puszczy. Wyjazd o godz. 9 rano z pod starego mostu podgórskiego, powrót o godz. 8 wiecz.

Na zielone święta projektowana majówka narciarska w Tatry.

Na Bielany urządza I. Koło T. S. L. w Zielone Święta wycieczkę statkami. Przez oba dni

STEFAN GRUDZINSKI i TADEUSZ BERGER, Kraków, ul. Szewska L. 22.



ROWERY
męskie i damskie pierwszorzędnej marki »Premier«. Części składowe. — Naprawy. Cenniki darmo.

PATEFONY
znakomicie grające szafirem. Wielki wybór płyt. Nowości ciągle. Cenniki darmo i opłatnie.



świąteczne będą kursowały nieprzerwanie statki między Krakowem a Bielanami. — Bliższe szczegóły ogłoszą plakaty.

Zawody o mistrzostwo Galicyi. Po raz pierwszy odbędą się w Krakowie d. 8 bm. zawody piłką nożną o mistrzostwo Galicyi. Do zawodów stają dwie najlepsze krakowskie drużyny „Wisła“ i „Cracovia“. Zawody budzą ogólne zainteresowanie z powodu stałej rywalizacyi klubów, jak również z powodu ostatnich wyników, uzyskanych przez „Wisłę“ i „Cracovię“ w spotkaniach z „Pogonią“. Jak wiadomo, „Cracovia“ poniosła we Lwowie porażkę (1:3), „Wisła“ zaś odniosła zwycięstwo (2:1); czwartkowe więc zawody będą niejako miarą „prawdziwości“ lwowskich wyników.

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano w Wieliczce korespondenta brukowego krakowskiego pisemka.

Wykrycie olbrzymich malwersacyi pocztowych w Bochni.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Bochnia, 7 maja.

Wielkie wrażenie w całem mieście wywołał fakt aresztowania adjunkta pocztowego Piotra Halli pod zarzutem szeregu malwersacyj. Sensacyjna ta sprawa w świetle autentycznych informacyj, przedstawia się jak następuje:

Od kilku już lat na poczcie tutejszej zdarzały się bardzo częste wypadki zaginięcia bądź w całości, bądź też częściowo przesyłek pieniężnych oraz szeregu innych mniej lub więcej wartościowych rzeczy.

Szczególniej bardzo często ginęły listy pieniężne, wysyłane z Ameryki przez emigrantów. Do urzędu pocztowego napływały notorycznie zapytania i skargi od rodzin emigrantów, dlaczego nie otrzymują pieniędzy z Ameryki, mimo, iż listy z zawiadomieniem o wysyłkach pieniężnych dawno już do Bochni doszły. Nie mniej, często zwracano się ze skargami na brak banknotów w listach pieniężnych, których odbiór adresaci potwierdzali podpisami. Bywały wypadki, iż w liście pieniężnym opiewającym na kwotę 100 dolarów, odbiorca znajdował zaledwie kilka dolarów.

Tak samo rzecz się miała z wartościowemi przesyłkami, w których po odnośnym pokwitowaniu odbioru, adresat nie znajdował szeregu rzeczy.

Mimo tak licznych nadużyć, urząd pocztowy nie mógł wpaść, na trop sprawcy kradzieży, a to ze względu na niezwykle sprytne zatarcie wszelkich poszlak ze strony złodzieja.

Wprawdzie w poufnych rozmowach podejrzewano, iż sprawcą kradzieży może być adjunkt pocztowy Halla, który dorobił się w Bochni, jako urzędnik pocztowy dość sporego mająteczku i jest właścicielem dwóch realności, to jednak nie było wcale żadnych poszlak rzeczowych, na którychby można było opierać oskarżenia przeciwko Halli.

Gdy w ostatnich czasach kradzieże na poczcie przybrały rozmiary już wprost monstrualne, zaczęto silnie podejrzewać Hallę, którego też władze sądowe otoczyły siecią śledztwa. Z rozporządzenia sędziego śledczego dokonano onegdaj rewizyi w mieszkaniu Halli, do której wyznaczono nadkomisarza pocztowego z Krakowa dr Salitermana i inspektora policyjnego p. Hermana. W czasie rewizyi, odbywającej się w nocy, wrócił ze służby do domu Halla, niosąc w ręku kawał kiełbasy, owiniętej w druk pocztowy Szczegół ten nie uszedł uwagi dr Salitermana, który począł indagować Hallę, skąd ma kiełbasę. Halla dawał wykrętne odpowiedzi. Natychmiast zostały zrewidowane wszystkie przesyłki pocztowe, nadeszłe do Bochni, i jedną z nich znaleziono otwartą. — W przesyłce tej skonstantowano rzeczywiście brak kiełbasy.

W mieszkaniu mimo skrzętnego przeszukiwania, nie dało się znaleść nic takiego, coby wskazywało na uprawianie przez Hallę kradzieży pocztowych.

Zachodzi podejrzenie, że Halla wiedział o mającej się odbyć u niego rewizyi i zdążył usunąć wszelkie ślady popełnionych nadużyć.

Fakt jednak wyciągnięcia z przesyłki kiełbasy wystarczył zupełnie do aresztowania Halli.

Jak dowiadujemy się, toczące się śledztwo już w pierwszym dniu ustaliło szereg kradzieży, które popełnił Halla. Ustalono również, iż Halla starał się zawsze obciążyć odpowiedzialnością za kradzieże swych kolegów.

Malwersacye popełniane przez aresztowanego, idą podobno w dziesiątki tysięcy koron. — Skarb jednak nie ponosi żadnej straty, poszkodowani są tylko strony prywatne.

W dalszym ciągu śledztwo ustaliło, iż Halla skradzione z przesyłek pieniądze, szczególniej dolary, wysyłał do banków berlińskich i tam je zmieniał. Z Berlina zaś przysyłano mu pieniądze na fikcyjne konto Wimmera i Schumana do Bochni. Halla przesyłki te odbierał i kwitował sam w czasie nocnej służby.

Telegramy „Nowin“.

Nie będzie okupacyi Albanii.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Wr. Journal“ dowiaduje się, że wszystkie dotychczasowe pogłoski o Essadzie-paszy, zarówno co do kapitulacyi Skutari, jak co do jego roli w Albanii, są nieprawdziwe. Źródła kompetentne wiedeńskie zostały poprostu wprowadzone w błąd. To też wspólna akcya Włoch i Austryi w Albanii jest obecnie wziętą po za nawias.

„Reichspost“ i „N. Wr. Tagblatt“ dowiaduje się, że do wspólnej akcyi w Albanii obecnie nie przyjdzie. „Reichspost“ jednak dodaje uwagę, że dotąd niewiadomo, czy ta akcya wogóle raz na zawsze została zaniechaną, gdyż w Albanii mogą jeszcze zajść tego rodzaju niespodzianki, które oba państwa zmuszą do czynnej interwencyi.

Dzienniki tutejsze donoszą z Durazza, że **Serbowie zupełnie opuścili Albanię.** Miasta Durazzo i Alessio są już opróżnione z załóg serbskich.

Ostatni opuścił Alessio jenerał serbski Popowicz. Essad-pasza serdecznie pożegnał Popowicza, który wymaszerował na czele swego oddziału przy dźwiękach orkiestr tureckich i strzałów armatnich. Essad pasza zatknął natychmiast w Alessio flagę turecką i rozpocyął pospiesznie budować fortyfikacye. W Durazzo znajduje się obecnie 5-tysięczna załoga turecka.

Organizacya księstwa albańskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Wr. Tagblat“ donosi, że obecnie pomiędzy gabinetami mocarstw toczą się rokowania nad statutem organizacyjnym przyszłego księstwa albańskiego. Podstawą rokowań jest odnośny projekt austro-węgierski.

„N. Fr. Presse“ donosi, że kandydatura księcia europejskiego na tron albański jest już postanowioną. Ze względu na stosunki religijne w Albanii największe szanse ma książę wyznania protestanckiego, a więc książę jednej z licznych dynastyj niemieckich lub dynastyi szwedzkiej.

„Reichspost“ i „N. Wr. Tagblatt“ donoszą ze źródeł poinformowanych, *że rząd austro-węgierski pośredniczy obecnie pomiędzy Essadem-paszą i prowizorycznym rządem albańskim*, aby zjednać Essada dla prowizorycznego rządu. W ten sposób młode państwo albańskie zyska odrazu doświadczoną i wyrobioną armię, która będzie czynnikiem ładu i porządku.

Grecy nie zagrażają Valonie.

Ateny. Agencya ateńska jest upoważniona do zdementowania wiadomości z Brindisi, jakoby greckie wojska zagrażały Valonie i obsadziły oddalone o 4 klm. od Valony Zeleni pod pozorem, że będą broniły prowizorycznego rządu przeciw atakom Dżawida paszy. Grecka armia nie przekroczyła w Albanii pozycyi zajmowanych od początku wojny.

Przed sesyą Izby posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Izba posłów zbierze się **15 maja i będzie obradowała do pierwszych dni lipca.** Izba będzie radziła nad załatwieniem prowizoryum budżetowego, przedłużeniem prowizorycznego regulaminu obrad Izby posłów i załatwieniem przynajmniej części małego planu finansowego (podwyższeniem podatku wódczanego).

„N. Wr. Tagblatt“ apeluje do Rusinów, aby nie robili obstrukcyi w parlamencie mimo niezałatwienia reformy wyborczej, gdyż racya stanu wymaga, aby obrady poszły gładko. Przez obstrukcyę Rusini podkopaliby tylko własną pozycyę w państwie.

Prawo głosowania dla kobiet w Anglii.

Londyn. (Tel wł.). Izba gmin odrzuciła bil o prawie głosowania dla kobiet **266** głosami przeciw **219.**

Samobójstwo mordercy króla.



Telegram urzędowej ajencyi ateńskiej donosi, że morderca króla greckiego Schinas, rzucił się wczoraj z okna gmachu sądowego w Salonice i zabił się na miejscu.

Rycina nasza przedstawia Schinasa, eskortowanego zaraz po zabójstwie przez dwóch żandarmów greckich.

Magazyn konfekcyi damskiej i Nowości dla Pań pod firmą A. HEJDUK został przeniesiony na ul. Floryańską 3 w Krakowie.

Magazyn zaopatrzony w najmodniejsze towary, jako to: **Płaszcze, Kostyumy, Suknie, Szlafroki, Spodnie, Halki, Bluzki, Bieliznę damską, Rękawiczki, Żaboty, Kołnierze i t. p.**

458

WŁASNA PRACOWNIA. CENY KONKURENCYJNE.

Z zaborów.

Nauczanie powszechne w Królestwie.

W Królestwie Polskiem — jak donoszą tamtejsze pisma — organizuje się obecnie akcya, mająca na celu pokrycie kraju całego siecią szkół ludowych w ciągu lat kilkunastu i umożliwienie w ten sposób wprowadzenia nauczania powszechnego. Akcya opiera się na nowych ustawach, na których mocy rząd udziela zapomóg i pożyczek na budowę i prowadzenie szkół ludowych. Chodzi o to, aby obmyśleć plan wybudowania w gminach odrazu odpowiedniej ilości szkół i powziąć uchwały, zmierzające do nauczania powszechnego.

Najdalej jest obecnie posunięta sprawa nauczania powszechnego w gub. płockiej. Odbyło się w Płocku zebranie pełnomocników wszystkich gmin powiatu płockiego i uchwalono we we wszystkich gminach przeprowadzić uchwały o budowie szkół.

Nie wątpimy – pisze „Gazeta warszawska“ – że mając możność pobudowania w całym kraju dostatecznej ilości szkół w ciągu lat kilkunastu i wprowadzenia nauczania powszechnego, społeczeństwo nasze skwapliwie z tego skorzysta i zajmie się gorliwie przeprowadzeniem we wszystkich gminach naszych uchwał odpowiednich.

Ziemia w Wielkopolsce.

Jak donoszą dzienniki poznańskie, komisya kolonizacyjna, która w ostatnich czasach wykupiła wiele majątków z rąk niemieckich, kupiła świeżo Tryszyn (200 hektarów) i Gościeradz (170 hektarów) razem przeszło 1500 morgów w pow. bydgoskim, od Jerzego Schuckerta za 660.000 marek. Prócz tego kupiła Młynki (Mühleukawel) w pow. złotowskim, w Prusach Zachodnich, za 515.000 m.

Hakata robi ustawicznie w posiadłości polskiej coraz to nowe szczerby i wyłomy.

Z sali sądowej.

Morderstwo na tle seksualnem.

Kraków, 7 maja.

Przed Trybunałem przysięgłych pod przewod. r. s. Ajdukiewicza toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 23 letniemu piekarzowi Pawłowi Gawinowi z Czułówka, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego zgwałcenia i dokonanego morderstwa na osobie 20 letniej dziewczyny Wiktoryi Kromkównej z Czułówka. Oskarżenie wnosił prok. dr Marowski, bronił adw. dr Bader, jako rzeczoznawcy składali zeznania prof. dr. Wacholz i dr. Kwiatkowski.

Rankiem 21 września 1912 znaleziono na polach Nowej wsi szlacheckiej obok drogi, prowadzącej do Liszek, zwłoki Kromkównej. Z pozycyi zwłok wynikało, że morderca usiłował Kromkównę zgwałcić, a gdy mu się to nie udało, udusił ją rękami. Ze znalezionych na miejscu rzeczy przedmiotów wynikało, że sprawcą był Gawin. Rozpoczęto za nim poszukiwania i odnaleziono go w Słomnikach w Królestwie polskiem, dokąd zbiegł.

Oskarżony na rozprawie tłómaczył się pijaństwem. Liczni atoli świadkowie, którzy obserwowali wracającą parę jeszcze na pół godziny przed zbrodnią, zeznali, że Gawin był trzeźwy, gdyż przez cały dzień wypił zaledwo dwa kieliszki wódki i 3 herbaty z rumem. Swiadkowi zeznali również, że Gawin kilkakrotnie usiłował zepchnąć Kromkównę do przykopy, że Kromkówna mu się wymykała i uciekała, ostatecznie jednak, gdy już wieczór zapadł, dopadł ją na polu i dokonał zbrodni.

Przysięgli 10-ciu głosami zatwierdzili pytatania w kierunku zbrodni zgwałcenia i morderstwa, **poczem Trybunał skazał Gawina na karę śmierci przez powieszenie.**

Ponura tragedya rodzinna.

(*Patrz rycinę na str. 1-ej*).

Onegdaj w dzielnicy Rudolfsheim w Wiedniu lotem błyskawicy rozeszła się wieść o strasznym wypadku, który się w jednym z domów zdarzył. Czeladnik krawiecki Franciszek Pechar zastrzelił w nocy z zazdrości swą o 25 lat młodszą żonę Paulinę, a następnie siebie życia pozbawił. Tak skończyło się nieszczęsne pożycie niedobranej pary. Mąż, o wiele starszy od żony, która dawała mu powód do posądzeń o niewiarę, żył z nią w ustawicznej wojnie. Ostatecznie zrozpaczony zabił ją we śnie, bez względu na dziecko, które mieli ze sobą i które pozostało samo ze zwłokami rodziców. Mieszkanie od dłuższego czasu zamknięte wzbudziło podejrzenie u sąsiadów, tak, że wezwano policyę. Straszny widok przedstawił się oczom policyanta, gdy przez górną szybę drzwi wchodowych zaglądnął do zamkniętego mieszkania. W lustrze, znajdującem się naprzeciw drzwi, zobaczył żonę zalaną krwią, leżąca w łóżku, a na podłodze leżał mąż, również bez życia. Obok zwłok rodziców czołgał się po ziemi jednoroczny synek i rzewnie płakał...

Nasza rycina przedstawia powyższą sytuacyę. Po lewej stronie widnieje portret Pechara.

Wycieczka do Włoch, urządzana staraniem sekcyi wycieczkowej krak. Ogniska naucz. w czasie od 16 lipcca do 5 sierpnia ma już zapewnioną minimalną ilość uczestników, odbędzie się zatem nieodwołalnie. Wycieczkowcy zwiedzą dokładnie słynne zabytki Wenecyi, Florencyi, Rzymu, Neapolu, Genui, Medyolanu, Pompei, nadto Wezuwiusz, wyspę Capri ze słynną grotą niebieską. Koszta wycieczki, obejmujące kolej (II kl.), noclegi, całe utrzymanie, wstępy do muzeów, tramwaje, powozy, wstęp do katakomb i t. d., wynoszą 385 koron od osoby.

Zgłoszenia w formie zadatku w wysokości 30 kor. przyjmuje do 5 czerwca i informacyi udziela p. J. Szkodziński w Krakowie przy ul. Szlak L. 3. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer naucz. tak panie, jak i panowie.

Przed złożeniem zadatku należy zażądać ogólnego programu wycieczki.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

NADESŁANE.

Dr Stanisław Zopoth

otworzył kancelaryę adwokacką
w KRAKOWIE
przy ulicy Dunajewskiego L. 1.
Telefon 2039. 473

Zakład kąpielowy

wody siarczano-solankowej w Podgórzu pod Krakowem

otwarty z dniem 5 maja.

Omnibus kursuje od mostu Podgórskiego do Zakładu, gdzie przebywa stale lekarz.

TEATR MIEJSKI.

We środę dnia 7-go maja b. r.

Zygmunt August

Trylogia, napisał Lucyan Rydel.
Część III.

OSTATNI

OSOBY:

Król Zygmunt August	*Adwentowicz.*
Królowa Bona Sforza	*Kosmowska*
Katarzyna Rakuska, jego żona	*Zawiejska.*
Królowa Anna Jag ellonka	*Olska.*
Kardynał Commendoni, nuncyusz apostol.	*Jednowski.*
Kardynał Stanisław Hozyusz, biskup warmiński	*Trzywdar*
X. Jakób Uchański, prymas	*Noskowski.*
X. Filip Padniewski, biskup krak.	*Solski.*
X. Waleryan Protasewicz, biskup wileński	*Brokowski*
X. Franciszek Krasiński, podkancl.	*Stanisławski.*
X. Andrzej Zebrzydowski, biskup krak.	*Wójcicki.*
Mikołaj Radziwiłł Rudy, hetman wielki litewski	*Kosiński.*

REPERTUAR:

Sroda:
Trylogia p. t. Zygmunt August część III „Ostatni“, dramat w 5 aktach, napisał Lucyan Rydel.

Czwartek:
„Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny, w 6 odsłonach. A. W Lasoty.

Czwartek: wieczór:
„Beatrix Cenci“, tragedya w 5 aktach (14 odsłonach) Juliusza Słowackiego.

Piątek:
„Tajemniczy Dżems“, sztuka w 3-ch aktach I. Mirande'a i H. Géroule'a.

Sobota:
„Losy Europy“, burleska w 3 aktach Brunona Winawera.

Niedziela: popołudniu
„Losy Europy“, burleska w 3 akiach Brunona Winawera.

Niedziela: wieczór
„Paweł I“, dramat w 7 obrazach, D. Mereżkowskiego.

WIDOWISKA i KINEMATOGRAFY.

KINOTEATR T. S. L.

ul. Podwale l. 6.

Przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4½, popoł. do 11 wieczór.— W niedziele i święta od 3—11 wiecz.

Teatr świetlny „UCIECHA“

przy ul. Starowiślnej 16.

Program od soboty 3 do piątku 9 bm.

„Leon chce być najlepszy“, komedya „Wzburzone morze“, zdjęcie z natury. „Morskie polipy“. zdjęcie z nat.

„Czarna hrabina“

DRAMAT.

„Bubi i słoń“, humoreska. „Między Beduinami“, epizod z życia lekarza w Afryce. „Adryanopol po zdobyciu“ „Tresowane małpy i psy“. Najnowszy „Przegląd Tygodniowy“ (Gaumont'a)

Przedstawienie bez przerwy od godz. 5 popołudniu.

KINO-WANDA

przy ul. Gertrudy.

„Strzał w ciemną noc“, dramat Nordisk. „Czarna żmija“. „Czarna hrabina“, dramat kolor. w 3 aktach

KINO-BAJKA.

Rajska 12 (przystanek tramwajowy).

Program od piątku 2 maja do czwartku 8 maja b. r. włącznie:

Gdy generał Lee złoży broń wspaniały dramat z czasów walk o wolność Stanów Ameryki Północnej. Przepiękny obraz pełny do głębi wzruszających scen o silnem dramatycznem napięciu — bogaty w śliczne widoki, którymi słyną kraje Ameryki Północnej.

Obraz matki dramat.

Nadzwyczaj wesołe humoreski: Oszukany Toni, Silna Nelli i Polidor jako opiekun, ponadto wspaniałe widoki (stolicy carów), przecudne pejzaże z Ceresio najnowszy tydzień Gaumonta ilustrowana kronika świata. — Katastrofy w Ameryce.

W 2 DO 3 MIESIĘCY

przygotowuje każdego do egzaminów prywatnych z buchalteryi kupieckiej pojedynczej i podwójnej, rachunków kupieckich, stenografii, nauki o handlu i korespondencyi handlowej, składanych w c. k. Akademii handlowej w Krakowie.

BIURO BUCHALTERYJNE

„HERMES“

WŁAŚCICIEL: J. PILCH,

w Krakowie, ul. św. Filipa l. 22

(róg Rynku Kleparskiego)

które ręczy za sumienne przygotowanie i dobry wynik. Specyalność buchalterya bankowa. Osoby z prowincyi przygotowuje w drodze korespondencyjnej własną metodą. Prowadzi i zakłada księgi we wszelkich przedsiębiorstwach w swojem biurze lub też na miejscu za małą opłatą. Sporządza i sprawia bilanse ręcząc za dyskrecyę. Dla dogodności P. T. Klientów prowadzi biuro pisania na maszynach. Ceny nizkie. Liczne listy dziękczynne i polecające dla Pań osobne godziny. 165

C. k. austryackie koleje państwowe

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go maja 1913 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·50 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·13 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·55 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowiec, Szczakowy, Wrocławia, Bielska (połączenie do Warszawy).
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·20 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·40 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy. Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·10 do Zakopanego i Rabki (od 15 czerwca do 30 września włącznie).
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·10 (osob.) do Wieliczki.
8·25 (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·46 rano (posp.) do Podwołoczysk.
9·30 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
9·30 rano (osob.) do Wiednia.
10·25 przedpoł. (osob.) do Zakopanego (od 15 czerwca do 30 września włącznie.)
10·45 przedp. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popoł. (miesz.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·42 popoł. (osob.) do Trzebini (co niedziele i święta).
1·57 pop. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·35 pop. (posp.) do Wiednia.
2·48 popoł. (osob.) do Trzebini.
2·51 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połącz.)
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·25 popoł. (osob.) do Suchy i Żywca.
5·40 pop. (osob.) do Tarnowa, Łańcuta, Rzeszowa, Stróż. Nowego Sącza.
6·00 popoł. (osob.) do Oświęcimia.
6·45 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·55 wieczór (osob.) do Tarnowa.
7·40 rano (miesz.) do Wieliczki.
7·44 wiecz. (posp.) do Karlsbadu.
7·55 wieczór (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla,
8·00 wieczór (osob.) do Kocmyrzowa.
8·43 wieczór (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wieczór (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·15 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·35 wiecz. (posp.) do Wiednia.
10·55 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy i do Zakopanego.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·07 w nocy (posp.) z Wiednia. Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·30 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·52 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·30 rano (posp.) z Wiednia.
5·55 rano (osob.) z Nowego Zagórza z Zakopanego przez Suchę.
6·00 rano (posp.) z Wiednia. Połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·20 rano (osob.) z Oświęcimia.
7·20 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·35 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·15 rano (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa.
8·40 rano (posp.) z Karlsbadu.
8·44 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa i Nowego Sącza.
9·05 rano (osob.) z granicy. Połącz. z Warszawy,
9·35 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca. Opawy, Wrocławia, Bielska.
11·20 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
11·55 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 popoł. (osob. sezon.) z Tarnowa w niedzielę, w czwartki i święta.
1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
2·05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) z Wiednia.
3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Oświęcimia i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osob.) z Lundenburga, Berna, Teplitz Trenczyna-Cieplic, Wrocławia. Żywca.
5·50 rano (osob.) z Tarnowa, Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
6·14 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk.
6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
7·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
8·10 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyna Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
8·23 wiecz. (osob.) z Zakopanego i Rabki.
8·50 wiecz. (osob.) od Trzebini (w niedziele i święta).
9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwernii.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza
9·45 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·24 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·05 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego,
11·38 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg. puszka tylko Kor. 6·50. Wyborny miód stołowy do picia $4^1/_2$ litr. gąsiorek K 5·80. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka K 12·50 Wysyła za zaliczką J. Farba, Podhajce 34. 364

Plac 500 m² przy ulicy Krakowskiej L. 55 oraz **Sklep** przy ul. Długiej L. 56 zaraz do wynajęcia. Wiadomość, Długa L. 56, u właściciela. 480

Korespondencya prywatna.

Korespondencyę pragnie zawiązać młoda, inteligentna panna z mężczyzną również inteligentnym. Temat dowolny. Listy pod „Rena". Kraków, poste-restante, za okazaniem kwitu inseratowego Nr. 484.

Kucharka pragnie poznać dobrego człowieka, katolika, w wieku lat 35, w celu poślubienia go. Zgłoszenia pod D. B. do administracyi „Nowin", — Kraków, Gertrudy 10. 483

Tylko do soboty 10 maja wieczór Stare sztuczne **ZĘBY!** platynę, złoto, srebro, brylanty kupuje się po cenach najwyższych od godz. 8—1 i od 2—7 wiecz. Józef Necas Floryańska 20, II. p. na prawo. 481

15 Poselska 15 Na wycieczki i zabawy poleca fabryka wyrobów cukierniczych 23 **Romualda Pieczarki** Ciastka codzień świeże Pomadki, czekoladki. Karmelki nadziewane Herbatniki.

Zaginiona dziewczyna.

Sensacyjna powieść na tle stosunków amerykańskich.

33

ROZDZIAŁ XI.

Pani Daniela.

Twarz miała bladą, jakby z marmuru wykutą.

— Jaśnie pan podobno pytał się o mnie — rzekła i trwożny wzrok zwróciła na pana Blaka.

— Tak jest — odparł sucho, jakby go mówienie zbyt już męczyło.

— Pani Danielo! — ciągnął dalej po chwili — co to za jedna była ta dziewczyna, która przez tak długi czas mieszkała w moim domu? Proszę mi powiedzieć, jak ona się nazywała? Skąd przyszła?

Pani Daniela drżała na całem ciele i spojrzała pytająco na pana Gryce. Ten jednak rzekł:

— Proszę tylko mówić szczerą i jasną prawdę. Czas tajemniczości już się skończył.

— O, panie Blak! — westchnęła stara i opadła na stołek, bo ze wzruszenia nie mogła się utrzymać na nogach. — To była — pańska żona — ta młoda dziewczyna — którą pan....

A więc przecie! — przerwał jej pan Blak, a w tych trzech słowach przebijała się cała jego bezmierna miłość, rozpacz i beznadziejność.

Pani Daniela uspokoiła się trochę i ciągnęła dalej:

— Na kolanach musiałam jej przysiądz, że panu nie zdradzę miejsca jej pobytu. Kiedy w kilka dni po pogrzebie pańskiego ojca przyszła do mnie i wyspowiadała się prawie, że wierna żona nie może mieszkać gdzieindziej, jeno pod jednym dachem z mężem, kiedy mi powiedziała, że zmieni się do niepoznania, bo wdzieje czarną perukę, przychyliłam się do jej postanowienia, otworzyłam jej dom i serce i przyrzekłam jej uroczyście, że zrobię wszystko, czego zażąda i że jej nigdy, bezwarunkowo nigdy nie zdradzę.

Drżącemi wargami spytał pan Blak:

— Ale jak odeszła — kiedy opuściła mój dom — cóż wtedy?

— Co wtedy? Wierz mi pan, że cierpiałam niewymownie, kiedy ona odeszła, a ja nie mogłam powiedzieć, kogo nam z domu uprowadzono! Nie mogłam się przecie odważyć zdradzić jej tajemnicę. obawiam się tylko, że może uprowadzili ją łotrzy do jakiego zakładu rozpusty, bo życie dałabym za to, aby ją od hańby uchronić! Widziałam jak pan, jej małżonek, chodzi sobie obojętnie, podczas gdy ona, którąby przecie z chęcią życie za pana poświęciła, może jęczała wtedy w rękach bezlitośnych zbrodniarzy. Nie pytaj pan, co ja wtedy wycierpiałam, nie mogłabym panu tego opisać, taksamo, jak nie zdołam określić jak szlachetną, dobrą niewinną istotą była pańska żona.

— Była nią rzeczywiście?!—spytał pan Blak, chwytając się za pierś, jakby kulą trafiony. — Dlaczego pani mówi: „Była"?

— Bo właśnie przychodzę z trupiarni, gdzie leżą jej zwłoki.

— Nie, nie! — zawołał pan Blak. — To nie ona! To może jaka inna kobieta, podobna do niej, ale nie ona!

C. d. n.

Najlepsze są Warszawskie Mydła Hygieniczne! Przetłuszczone! M. Malinowskiego Sporządzone według nowoczesnych wymagań nauki o hygienie i pielęgnowaniu skóry. Wszędzie do nabycia.

!! Gdzie mieszkać i jadać należy w Krakowie !!

HOTELE.

Z nowoczesnemi wygodami
Hotel „CITY“
Kraków, ul. św. Gertrudy 28.
Pokoje od 3 koron za dobę.

RESTAURACYE.

ANTONI SUSKI
Kraków, plac Dominikański 6
poleca: znakomitą kuchnię oraz bufet bogato zaopatrzony. Piwo okocimskie i pilzneńskie.

K. NOREK i Sp.
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 31
poleca kuchnię domową oraz bufet obficie zaopatrzony.

WŁ. HAJTO
KRAKÓW, FLORYAŃSKA 19, poleca kuchnię domową oraz zimne i ciepłe przekąski. Mieczarnia w parku dra Jordana.

B. BECKER
KRAKÓW, SZEWSKA 14.
poleca: koniaki francuskie i węgierskie oraz wszelkie rosolisy.

KAWIARNIE. CUKIERNIE.

Rynek gł. l. 16 I p.
Kawiarnia **L. FRANCZEKA**: Sale bilardowe, do gier towarzyskich oraz czytelnia, zaopatrzona obficie w pisma krajowe i zagraniczne.

Najnowsza książeczka do nabożeństwa dla inteligencyi
ukazała się nakładem
Księgarni katolickiej Dra Wład. Miłkowskiego
w Krakowie
plac Maryacki 9, róg Rynku głównego, Telefon Nr. 1308.
pod tytułem:
W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.
Ze starych ksiąg oraz z myśli własnej zebrane modlitwy przez
Zofią z hr. Fredrów hr. Szeptycką.
Maleński format podłużny, dwa wydania: **bez obwódek** (4/8 cm.) w eleg. oprawie, cena 2½, 5, 6, 7, i 20 K.: zaś **z obwódkami stylowemi na każdej stronicy** (5/10 cm.) w eleg. oprawie cena 3½, 6, 8, 11½, 12½ i 14 K. Na porto należy dołączyć 40 hal.
Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal. zagraniczne po 9 hal. 367b

Za 6 koron!
beczułka 5 kg brutto znakomitej majowej bryndzy
wysyła za zaliczką fabryczny skład serów
BRACI ROLNICKICH
Kraków, Wielopole 7/16.
Cenniki różnych serów na żądanie. 429

OD 2 KORON 182
odnawiam świeczniki gazowe elektryczne i wszelkie wyroby z metalu wraz z montowaniem. Każden świecznik, choćby najbardziej zanieczyszczony, odstawiam jak nowy.
Konc. Zakład instalacyjny
M. Pułczyński
KRAKÓW
ulica św. Marka l. 8.

Do rozpoczęcia rentownego i senzacyjnego interesu bez konkurencyi poszukuje się wspólnika z kapitałem większym. A. B. 40 Chrzanów. 474

Elektro-motorowa fabryka wędlin
Andrzej Różycki
Kraków, Sławkowska 22.
Poleca znakomite młode szynki, boczki, karczki, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słonina i smalec polski. — Do sklepów znaczny opust.
Wysyłki za pobraniem odwrotnie. 383

Wiórka
w różnych kolorach
do wyplatania
kapeluszy
Farby
do materyi i piór.
Lawn-Tennis
rakiety, piłki, prasy
Piłki nożne
polecają najtaniej
Reim i Ska
Kraków 455
Rynek 37. A-B

Rower
marki „City“, **mało używany**, tanio do sprzedania, z wolnej ręki. Wiadomość Kraków, Łobzowska l. 6 u fryzyera. 22

ŚLUBne
Obrączki złote wykonuje najtaniej, oraz posiada gotowe na składzie (za grawirowanie tychże nic nie liczy) 394
S. Żołdani jubiler
Kraków, Mikołajska 28.

Rządowo upoważniona
SZKOŁA
Rachunkowości państwowej i buchalteryi
JÓZEFA TOBICZYKA
w Krakowie przy ul. Szujskiego l. 7.
podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17-go stycznia 1909 r., l. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych.
Obejmuje kursa przygotowawcze:
a) do egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi, składanego w Namiestnictwie we Lwowie.
b) do egzaminu z buchalteryi pojed. i podwójnej, składanego w Akad. w Krakowie. 297

„MANNA“ jest szczytem doskonałości kostek bulionowych
„MANNA“ daje z jednej kostki talerz znakomitego rosołu wołowego
„MANNA“ jest wszędzie do nabycia po 5 h. za kostkę
„MANNA“ jest wyrobem krajowym.
Fabryka we Lwowie, pl. Bema 4.
Główny zastępca na Kraków
ZYGFRYD GOLDSTEIN
GERTRUDY 19.

RZĄDOWO UPRAWNIONA
Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy l. 4.
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające Składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franko. 12

Firma gramofonów **Leopold Huttrer** KRAKÓW, DŁUGA 11.
posiada wyłączną sprzedaż najznakomitszych płyt średnicy 30 cm. Parlaphon grającej powierzchni, których cenę zniżona K 4·— za sztukę. Wszystkie inne płyty wielkości 25 cm. pod gwarancyą nowe po K 2·— gatunki lepsze po K 2·50. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się tylko za pobraniem. Wymiana dozwolona. Gramofony, patefony, oraz płyty do gramofonów z Aniołkiem jak i płyty do patefonów po bardzo przystępnej cenie. Naprawy uskutecznia się w przeciągu 6 godzin.

SZKOŁA BUCHALTERYI
Stanisława BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I. p. Tel. 2113.
przygotowuje do praktycznego **egzaminu z buchalteryi kupieckiej** pojed. i podw., składanego w **Akademii handlowej w Krakowie** i do teoretycznego egzaminu **z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej** pojed. i podw., składanego w c. k. **Namiestnictwie we Lwowie. Nowe kursa rozpoczynają się dnia 10 maja 1913.** Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje moje **BIURO BUCHALTERYJNE** ul. Floryańska L. 55, I. piętro. telefon Nr. 2113. — Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowe i przerabia niedokładne księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrecyą za bardzo niską opłatą. — **Moja SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH** uczy pisania na maszynach, pomnażania pism na maszynach różnych systemów.
Stanisław Burnatowicz
Nauczyciel buchalteryi, kwieskow. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku. 382

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów żelaznych

880 **JÓZEFA GORECKIEGO**
Podgórze ad Kraków.
Poleca swe wyroby artyst. ślusarskie i konstrukcyjne. Jedyny w kraju wyrób siatek żelazn., drutu pocynkow. i kolczastego. Fabryczny wyrób mebli żel. mosięż. i urządzeń szpitalnych.
Zgłosz. wprost: JÓZEF GORECKI Podgórze tel. 277.


Każda matka
powinna wziąć sobie do serca, że leguminom jak strudel, knedle, ciasta, torty, kochy, pudingi, pianki, babki, pączki, ptysie ciastka drożdżowe, precelki, kluseczki, omlety, palaczinki, szpalki, rożki, placuszki, makaron, placki itd. w wielu razach szczególnie dla dzieci, powinno się dać pierwszeństwo przed potrawami mięsnemi lub składanemi, jeżeli są przyrządzone z dodatkiem
Dra Oetkera proszku do pieczenia po 12 hal.
gdyż tylko wówczas są one nietylko pożywne, lecz także łatwo strawne co szczególnie u dzieci nie może być dosyć ocenionem. Róbcie więc dla waszych dzieci dużo takich legumin z proszkiem do pieczenia Dra Oetkera. który jest wszędzie do nabycia wraz z przepisami, już miliony razy wypróbowanemi.
Zdrowe, pożywne, tanie.
Uważać należy, aby nabywać tylko wyroby Dra Oetkera. 355

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie